

GŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy numer 10 groszy.

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z godziwym w domu miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych słą wyższą przesyłką w zakładzie, strajków lub t.p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorki nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji: Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.
Ogłoszenia: 12 groszy wiersz milim. na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 4 lam. na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale Nadesłane 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11.45 przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 87.

Wągrowiec, czwartek dnia 27 lipca 1933 r.

Rok VIII

Generalowie Reichswehry remonstrują wobec Hindenburga

Paryż, 26. 7. „Populaire” w rewelacyjnej depeszy swego korespondenta berlińskiego donosi, że odbyła się u prez. Hindenburga w Neudeck niezwykle ważna konferencja z udziałem generałów i wyższych oficerów Reichswehry. Na konferencji tej oficerowie Reichswehry przedstawili prezydentowi Rzeszy wielkie niebezpieczeństwo jakie grozi armii niemieckiej ze strony narodowych socjalistów, wszyscy bowiem wyskazywały na to, że ostatnie zarządzenia rządu hitlerowskiego w kierunku gruntownej reorganizacji bojówek narodowo-socjalistycznych zmierzają do całkowitej likwidacji Reichswehry w obecnej jej formie i zastąpienia jej przez brunatne kadry bojowe.

Poszczególni oficerowie mieli zwrócić prez. Hindenburgowi uwagę, że Hitler zagrożony „drugą rewolucją” ze strony własnych bojówek, wszelkimi siłami stara się odwró-

cić ich energję „rewolucyjną” w kierunku całkowitego opanowania państwowej siły zbrojnej.

Prez. Hindenburg jak dnoś dalej „Populaire” — przyjął do wiadomości oświadczenie oficerów Reichswehry, wstrzymał się jednakowoż od wypowiedzenia własnego zdania w tej sprawie, ani też nie dał żadnego wiążącego przyrzeczenia co do ewentualnej interwencji z jego strony.

Rewizja wszystkich osób na drodze i w kolejach w Niemczech

Mobilizacja całej policji

Berlin, 26. 7. Urzędowo donoszą: Z polecenia tajnego państwowego urzędu policyjnego, przeprowadzono we wtorek w południe, punktualnie o godzinie 12 w całych Prusach, szczegółową kontrolę osób i rzeczy na wszystkich głównych

Przedśmierne konwulsje konferencji gospodarczej

Londyn, 26. 7. Antagonizm między W. Brytanią z jednej strony a Ameryką i dominiami z drugiej, który już od pewnego czasu zaręsował się na konferencji, a który obracał się głównie okół dwóch punktów, mianowicie koło sprawy polityki walutowej i taryf celnych, ponownie wyraźnie wystąpił na wtorkowym posiedzeniu prezydium konferencji ekonomicznej.

Na wczorajszym posiedzeniu delegat amerykański Hull zgłosił wniosek, ażeby „prezydium” konferencji zebrało się ponownie przed 1 listopada, celem wyznaczenia nowej daty konferencji.

Temu jednak oparł się ostro delegat Anglii Chamberlain, zgłaszając wniosek o bezterminowe odrócenie konferencji.

Wniosek Chamberlaina został przyjęty, przyczem decyzję co do ewentualnego terminu ponownego zebrań się konferencji pozostawiono Mac Donaldowi.

Również dalszy wniosek Ameryki, by komisja ekonomiczna omówiła kwestję rozjemstwa celnego, mimo odrócenia się konferencji, został obalony ostrym wystąpieniem Chamberlaina.

Posiedzenie plenarne konferencji odbędzie się we czwartek przed południem. Należy się spodziewać, że na posiedzeniu ujawnią się w pełni dotychczas tłumione interesy poszczególnych państw.

„Ugodowy” senat i antypolska akcja w Gdańsku

Gdańsk, 26. 7. W ostatnich dniach zaszło wiele wypadków, świadczących o tem, że czynnik podległy senatowi gdańskiemu nie zamierzają dostosować się do deklaracji programu Rauschninga, w myśl której senat gdański będzie uprawiał politykę opartą na zrozumieniu i podniesieniu potrzeb kulturalnych i materialnych polskiej ludności gdańskiej.

Tak np. w różnych firmach i instytucjach gdańskich przedłożono pracownikom polskim tych firm deklaracje do podpisania, zmuszając ich pod groźbą utraty pracy do wstępowania w szeregi związków i organizacji narodowo-socjalistycznych.

W pewnej kawiarni gdańskiej

„Cafe Blum” nie dopuszczono do pracy zaangażowanego przez właściciela kelnera polskiego, oświadczając mu wyraźnie, że Polak tej pracy nie otrzyma.

Podajemy te fakty do wiadomości senatu, wyrażając nadzieję, że stosując się do swych wyraźnych oświadczeń, ukróci on samowolę podległych mu urzędów.

Francja przystąpi w sierpniu do paktu wschodniego

Berlin, 26. 7. Z Moskwy donoszą do Berlina: Rosyjskie koła polityczne oczekują z zainteresowaniem powrotu francuskiego ambasadora w Moskwie, który zapewne

przyczyni się do wyjaśnienia sprawy, czy Francja przystąpi do paktu wschodniego.

Rząd sowiecki, który przeprowadził szereg rozmów między Moskwą a Paryżem, z specjalnym naciskiem podkreślił, że przystąpienie Francji do paktu wschodniego będzie dla Rosji poważnym uspokojeniem wobec paktu czterech.

Rosja liczy na to, że dyplomacja polska postara się po przyjacielsku wpłynąć na Francję w pożądanym kierunku. Przystąpienie Francji do paktu oczekiwane jest w kołach rosyjskich w połowie sierpnia.

Kpt. Skarżyński wrócił do Warszawy

Warszawa, 26. 7. Do Warszawy nadeszły wiadomości, dotyczące terminu powrotu do kraju zdobywcy Atlantyku kpt. Skarżyńskiego.

Kpt. Skarżyński ma przybyć do Warszawy w piątek dnia 28 bm.

Celem powitania kpt. Skarżyńskiego zawiązał się specjalny komi-

tet, w skład którego weszli przedstawiciele lotnictwa wojskowego i cywilnego oraz stowarzyszeń i instytucji społecznych.

Kpt. Skarżyński zamierza podobno wygłosić w Warszawie odczyt o swym locie przez Atlantyk.

Eskadra włoska wraca do Europy

Nowy Jork, 26. 7. Eskadra Balby odleciała do Shediac w Nowym Brunświku, skąd ma następnie odlecieć do Shoal Harbor w Nowej Fundlandji. Komunikaty meteorologiczne brzmią pomyślnie.

Balbo oświadczył, że chce lecieć powoli, by uniknąć wszelkiego ryzyka.

Nowy Jork, 26. 7. Eskadra włoska w locie powrotnym do Europy przeleciała we wtorek o godz. 17 min. 35 czasu średnio-europejskiego nad portem w Bostonie, kierując się do Nowego Brunświku.

Nowy Jork, 26. 7. W chwili przelatywania nad granicą Stanów Zjednoczonych, generał Balbo wy-

Prowokacyjne loty hitlerowskie nad Austrią nie ustają

Wiedeń, 26. 7. We wtorek popołudniu zjawiał się nad szeregami miast Pradarułanji, m. in. również nad Bregencją, samolot niemiecki, który opuścił się tak nisko, że dostrzeżenie „można było” odczytać znaki rejestracyjne: „D. 48.85”, wymalowane na skrzydłach obok znaku swastyki.

Załoga samolotu zrzucała wielkie masy ulotek o treści podburzającej, oraz zawierające obydne obelgi pod

ziemi amerykańskiej.

Hydroplany włoskie przeleciały o godz. 17 min. 55 czasu śr. eur. nad miastem Portsmouth w stanie New Hampshire.

adresem rządu austriackiego.

Po spełnieniu tego „patriotycznego zadania” samolot oddalił się w kierunku zachodnim i znikł za granicą bawarską.

Władze krajowe zawiadomiły o wypadku natychmiast władze centralne w Wiedniu i jeszcze dziś w godzinach popołudniowych posel austriacki w Berlinie z polecenia swego rządu złożył kategorię protest w niemieckim urzędzie dla

Balkańska wojna celna na widowni

Warszawa, 26. 7. Do kół oficjalnych nadeszła tutaj sensacyjna wiadomość, iż rząd grecki przedłożył rządowi innych państw balkańskich projekt układu, stwarzającego częściowo unję celną między państwami balkańskimi.

Unja ta polegać miałaby na stworzeniu taryfy preferencyjnej, zwanej intrabalkańską, a opierającej się na klauzuli krajów pogranicznych.

Innymi słowy, kraje te miałyby stawkę niższą od krajów, korzystających ze zwykłej klauzuli największego uprzywilejowania. Zniżki te dotyczyłyby pewnych określonych kontyngentów.

„Armja sowiecka zamierza zająć Mandżurję”

Tokio, 26. 7. Część prasy japońskiej podaje sensacyjne wiadomości o zamierzonej jakoby okupacji Mandżurji przez armję sowiecką.

Według doniesień prasy, na granicy sowiecko-mandżurskiej zostały skoncentrowane znaczne oddziały armji czerwonej.

Doniesienia te wywołały sensację w kołach japońskich.

Zródła sowieckie ogłosiły kategoryczne zaprzeczenie pogłoski o koncentracji wojsk czerwonych na Dalekim Wschodzie.

100 milj. Chińczyków grozi głód

Moskwa, 26. 7. Z Szanghaju donoszą o wielkich powodziach i plądze szarańczy, które zniszczyły plony w 250 rejonach chińskich, 100 miljonom ludzi grozi głód. Władze chińskie nie są w stanie przyjąć ludności z pomocą. Zgłodniałe tłumy uciekają do prowincji południowych. Tymczasem ludność tamtejszych prowincji organizuje się w celu stawienia oporu nadciągającym bandom, które w poszukiwaniu chleba przeciągają przez olbrzymie przestrzenie.

spraw zagranicznych przeciwko brutalnemu naruszeniu międzynarodowego prawa granicznego.

Marszałek Piłsudski trzyma klucze do pokoju europejskiego

Znany publicysta angielski Georges Slocombe, redaktor „Evening Standard” odbywszy niedawno podróż po środkowej i wschodniej Europie, zamieścił olbrzymi artykuł, poświęcony osobie Marszałka Piłsudskiego. Artykuł ten zajmuje całą stronę „Evening Standard” i uzupełniony jest świetną fotografią Marszałka Piłsudskiego. Tytuł artykułu brzmi: „Samotnik, który trzyma w rękach klucze do pokoju, lub wojny w Europie”.

Slocombe z początku stwierdza, że obecna generacja Polski różni się bardzo swą mentalnością i poglądami od dawnego społeczeństwa polskiego, które w pierwszym okresie przywrócenia niepodległości traciło czas na spory, dopóki Cromwellowska postać Piłsudskiego nie wstąpiła ostrym krokiem do Sejmu i nie przerwała tych sporów. Generacja obecna jest zdyscyplinowana, posłuszna i przygotowana do pokoju lub wojny przez milczącego Marszałka, który spędza swoje dnie przy samotnej pracy w generalnym inspektoracie sił zbrojnych. W ręku tego samotnika leżą szanse pokoju europejskiego. Niema w tem żadnej przesady.

Przyszłość prastarej ziemi polskiej, Pomorza, zajmuje powszechną uwagę. Zdaniem Slocomba, gdyby z powodu tej dzielnicy miała wybuchnąć wojna, oznaczałoby to powołanie pod broń całej Europy. Rozumie to dobrze Piłsudski i rozbudowuje system obrony dla państwa, które stworzył. Slocombe omawia tutaj odprężenie polsko-niemieckie i uważa, iż ostatnia jego faza wywołała instrukcję Hitlera do oddziałów szturmowych, aby zachowały wzdłuż granicy polskiej jak największą ostrożność i nie prowokowały żadnego incydentu. Dalszym skut-

kiem były rozmowy, prowadzone w Berlinie i w Warszawie pomiędzy przedstawicielami rządów Polski i Niemiec, oraz wizyta gdańskich hitlerowców w Warszawie.

Ale gdy te pojedyncze spotkania odbywały się w Warszawie, dalekowodząca dyplomacja Piłsudskiego nie próżnowała. W Londynie przedstawiciel Polski podpisał niedawno pakt przyjaźni ze Związkiem Sowieckim i innymi sąsiadującymi z nim państwami, co w jeszcze innym stopniu, aczkolwiek pośrednio, gwaran-

tuje granice Polski na wschodzie, północy i południowym wschodzie. Niemcy są obecnie dyplomatycznie izolowani z wyjątkiem fikcyjnej obrony, jaką stwarza im pakt 4-ch mocarstw stanowiący papierowy parasol, pod którym Francja, Niemcy, Włochy i Anglia mogą się chronić, gdy świeci słońce, ale który daje mało korzyści w czasie burzy. Państwa które otaczają Niemcy, są obecnie chronione, nie tylko jedno przed drugim, ale i przed sąsiadami od tyłu.

Spiskowcy z pod znaku OWP

Jak wykorzystano Związek Hallerczyków?

W drugim dniu procesu o zająciach antyżydowskie w powiecie żywieckim, oskarżony Surma początkowo wylał się nieco w swoich zeznaniach, jednak później obciążał bardzo oskarżonego Ferensa oraz organizację Związku Hallerczyków i OWP. Uściśłowienia obrony w kierunku podważenia prawdziwości zeznań Surmy z tytułu jego służby wojskowej w lotnictwie, nie dały pożądanego wyniku.

Na pytanie jednego z wotantów odnośnie organizacji w jakich pracował — Surma oświadczył, iż jak długo Związek Hallerczyków prowadził działalność samodzielną wszyscy byli przeświadczeni, że pracują tam w celu ewentualnej obrony przeciwko atakom Hitlera na Polskę, z chwilą jednak przyłączenia się Zw. Hallerczyków do OWP, przystąpiono do akcji politycznej, a następnie do organizowania rozruchów antyżydowskich.

W czasie konfrontacji Ferensa z Surmą — Surma, mimo zaprzeczeń Ferensa, stwierdził kategorycznie, że

ten ostatni odbierał od niego przysięgę. W dalszym ciągu konfrontacji z Ferensem Surma potwierdził w całej rozciągłości poprzednie swe zeznania obciążające Ferensa.

W trzecim dniu rozprawy pozostali oskarżeni zmieniali albo odwoływali swoje zeznania złożone w śledztwie.

Antyjapoński spisek na Korei

Londyn, 26. 7. Z Tokio donoszą, że w Seulu stolicy Korei wykryto sprzysiężenie skierowane przeciwko władzom japońskim.

Samolot ze swastyką nad Gniewem

Toruń, 26. 7. Przed paru dniami pojawił się nad Gniewem w powiecie tczewskim hitlerowski jednopłatowiec ze swastyką i literą „D”. Po kilkakrotnym okrążeniu odleciał w głąb powietrza w kierunku miejscowości Piaseczno, Ceple i Wielkie Gronowo. Lot jego na wysokości około 100 m., raz przylatujący łoskot motoru, aby nie zwrócić na siebie uwagi (co udało się po większej części) nie wskazują bynajmniej na możliwość załadowania, ale na możliwość załadunku, ale na możliwość uprawiania szpiegostwa lotniczego.

Bomby w filarze mostu

Koenigsbruck, (Saksonia) 26. 7. W poszukiwaniu za ukrytą przez komunistów bronią, drezdeńska policja polityczna wykryła ukryte w filarze mostu kolejowego koło Graefenhain, kilka ciężkich bomb oraz pewną ilość materiału wybuchowego.

Minister Beck w Pikiliskach

Do Wilna przybył p. minister spraw zagranicznych Józef Beck. P. minister przyjęty był przez p. Marszałka Piłsudskiego, bawiącego na odpoczynku w Pikiliskach.

Kongres organizacyj katolickich akademików-Słowian obraduje w Poznaniu

Poznań, 26. 7. W niedzielę rozpoczęły się obrady 5-go kongresu katolickich akademickich organizacyj słowiańskich, z udziałem delegatów młodzieży czeskosłowackiej i jugosłowiańskiej.

Po nabożeństwie w Katedrze rozpoczęły się obrady na Uniwersytecie. Wygłoszono szereg referatów m. in. o objawach współczesnego kryzysu gospodarczego oraz o błędach kapitalizmu jako źródle kryzysu.

Strasza tragedia na jeziorze

Lyon, 26. 7. W Bourges miejscowy proboszcz wybrał się na wycieczkę zabierając ze sobą 16 dzieci swoich parafian. Wycieczka musiała się przeprowadzić przez jezioro. W czasie przejazdu przez jezioro łódź wywróciła się. Proboszcz wyratował troje dzieci, poczem po raz czwarty rzucił się do wody i utonął wraz z pozostałymi dziećmi w liczbie 13.

Drukarnie austriackie nie chcą drukować dzienników hitlerowskich i komunistycznych

Wiedeń, 26. 7. Związek przemysłu graficznego w Austrii wystąpił do drukarni okólnik, w którym powołując się na rozporządzenie rządu wzywa do zaprzestania drukowania dzienników narodowo-socjalistycznych i komunistycznych. Wszystkie drukarnie zastosują się do tego okólnika dzięki czemu w całej Austrii począwszy od 24 bm. nie ukaże się ani jeden dziennik narodowo socjalistyczny lub komunistyczny.

Kurs dla oficerów policji

W październiku rb. otwarty zostanie w Warszawie 11-ty kurs miesięczny dla oficerów policji państwowej. Na kurs powołanych zostanie 50 policjantów z pośród czynnych funkcjonariuszy policji państwowej.

Pan prezydent Rzplitej ukończył wywczasy na wybrzeżu

Po trzytygodniowym pobycie na wybrzeżu Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał w sobotę do Warszawy, kończąc swój pobyt nad Bałtykiem.

U. S. A. wyeliminowane z pucharu Davisa

Paryż, 26. 7. W niedzielę, w trzecim dniu zawodów o puchar Davisa między Stanami Zjednoczonymi a Anglią, Anglia odniosła świetny triumf bijąc Amerykę 4:1.

W ostatnim meczu Perry pokonał eksmistrza świata Vinesa 1:6, 6:0, 4:6, 7:5, 7:6 scr.

Nowa ustawa o notariacie ma obowiązywać od 1 października

Nowe prawo notarialne ma na celu w prowadzenie jednolitego ustroju notariatu na terenie całego państwa.

Wszelkie odrębności w organizacji notariatu, jakie istnieją dotychczas w b. trzech zaborach, zostają skasowane. Stosowana w Poznańskim na Pomorzu i na Śląsku kumulacja czynności adwokata z urzędem rejenta, będzie zniesiona. W ciągu miesiąca od dnia ogłoszenia nowego prawa notarialnego adwokaci z tych dzielnic muszą złożyć ministrowi sprawiedliwości oświadczenie, czy chcą pozostać w notariacie.

Nowe prawo notarialne obowiązować ma od 1 października rb. Ogłoszenie nowego prawa w drodze dekretu oczekiwane jest w sierpniu. Okres

między dniem ogłoszenia a dniem wejścia w życie nowego prawa połączony będzie, jak już donosiliśmy, ze specjalnymi uprawnieniami ministra sprawiedliwości co do zwolnienia rejentów z ich stanowisk i przenoszenia ich z miejsca na miejsce bez ich zgody. Liczbę rejentów i ich siedziby w okręgu każdego sądu okręgowego określi minister sprawiedliwości. Prawo nadzoru nad działalnością rejentów przysługuje prezesowi sądu okręgowego względnie prezesowi sądu apelacyjnego. Notariuszom nie wolno zajmować żadnych innych stanowisk państwowych; nie wolno zajmować się handlem, przemysłem i pośrednictwem w interesach.

Henryk Zbierzchowski

45

Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

A z tem wchodzeniem, wie pan mecenas, to jest takie stare przyzwyczajenie człowieka, który przez czterdzieści lat chodził po swoich dłużnikach i zawsze obawiał się, że go mogą wyrzucić.

Stary Mechel był zadowolony. Sprawiało mu przyjemność pochlebstwo Mościckiego, a nadto trzymał w ręku grube, zagraniczne cygaro z taką złotoczerwoną przepaską i przypatrywał mu się z zachwytem. Cygara — to była pasja lichwiarza, a tak wytwornego cygara nie palił dawno.

— Drogie bardzo? — pytał Mościckiego.

— Ale coś znowu, pół rubla, proszę, niech pan zapali!

— Nie! dziękuję! schowam sobie. Kiedyś wieczorem, jak już bachory pójdą spać. Mechel sobie siadzie w swoim krzeselku przy oknie i będzie palił powolutku. Siny, pachnący dym zapełni całą izbę i myśli sobie polecać jak ptaki, gdzieś daleko, aż do Ziemi obiecanej... wie pan mecenas. Bo ja jestem taki stary marzyciel, mimo tego, że całe życie robię w pieniądzech.

— Weksle pan ma? — zapytał nagle Mościcki, przerywając bezpłodną rozmowę.

Mechel sięgnął do kieszeni chałtury i wyjął plik papierów owiniętych w gazetę.

— Są wszystkie.

— No, więc cóż będzie? zrobimy interes?

Mechel namyślał się chwilę. W jednej ręce plik weksli, drugą zaś gładził powoli siwą brodę. Wreszcie odezwał się:

— 90 procent, ani grosza mniej nie wezmę. Pan mecenas wprowadzie twierdzi, że on jest bankrut, że weksle moje nie warte i 50 procent, a jabym już tam umiał ściągnąć, co moje. W gorzszych się bywało sytuacjach. No więc? — Mościcki wyciągnął rękę.

— Dawaj! zgoda! po pieniądze pan jutro się zgłosi w banku. Niech pan słucha uważnie, panie Mechel. Ja jestem w przyjaźni, mnie nie wypada jechać na niego osobiście. Pan aż do ostatniej chwili będziesz figurował fikcyjnie jako generalny wierzyciel. Pan wypowie pożyczki, przeprowadzi licytację.

Mechel uśmiechnął się chytrze.

— Ja to rozumiem... — pan mecenas ma miękkie serce, pan nie chce osobiście zdierać skóry z przyjaciela. Pan się chce mną wyżyć. Nu dobrze! Ale co ja zato dostanę?

— A co by Mechel chciał?

— Nie dużo... jak pan już zostanie jasnie wielożnym dziedzicem, ja dostanę dla mego syna Sruła dwie karczmy we wsi.

Mościcki zgodził się. Był dzisiaj ustepliwy i miękki w interesie jak nigdy. Palił mu się wszystko w rękach, chciał jak najprędzej ukończyć sprawę.

Po odejściu lichwiarza ponumerował otrzymane weksle, włożył je do pliku aktów i zamykając okładkę rzekł do siebie głośno:

— Nareszcie mam wszystko w ręku.

Potem głowę pochylał w tył na rozłożystym fotelu skórzanym, oczy przymknął znużone i oddał się zadumie. Ciężkie to musiały być i ważne myśli, bo czoło adwokata pokryło się tysiącem bruzd, twarz cała kurczyła i marszczyła się w wysiłku, uśmiech sarkastyczny uciekł z wąskich warg. Szary zmierzch popołudniowej godziny wtargnął do pokoju, nadawał wszystkim przedmiotom fantastyczne kształty, przez zamknięte powieki sączył się w głąb mózgu, w którym wylegały się złe, jaszczurcze, zielone myśli.

I w mroku tym tkwił Mościcki szarą myślącą plamą, cichy, zakamieniały w bezruchu skurezony i wtulony w siebie jak śpiący pajak, z opuszczonymi bezwładnie rękami. Lecz nie był to tylko odpoczynek po pracy. Czuł było, że ten

zrównoważony, pewny siebie, wszystko przenikający człowiek, przeżywa w tej chwili jakąś swoją ciężką, całą godzinę. W tej chwili skrzypnęły drzwi i do pokoju weszła cicho pani Elwira Mościcka. Ubrana była w szlafroczek japoński, przewiązany wzdłuż pasa złotym sznurem. Zaszeleścił w cisy miękko i kusząco jedwab, woń róż zapełniła przestrzeń.

— Czy pracujesz jeszcze?

Mościcki drgnął, jak człowiek zbudzony z ciężkiego snu, podniósł się z fotelu, przekreślił kontakt od elektrycznego światła.

Struga światła zaalała pokój, a wraz z światłem zdawał się ginać zły koszmarny poprzedniej chwili. Mościcki był znowu spokojny, pewny siebie, zrównoważony.

Jednym spojrzeniem obrzucił postać żony. Zauważył zawartość smukłych kształtów pod miękkimi fałdami jedwabiu i ich bezpośrednią wyczuwalność. Wiedział, że pod tym szlafrocikiem nie ma nic na sobie, że najchętniej zarzuciła go na nagie ciało. Słyszał, zda się, obduwanie się bezpośredniej materii jedwabnej po miękkiej aksamitnej skórze.

I na myśl tę uczuł nagły zalew krwi do głowy. Ta kobieta umiała doprowadzać człowieka do rozpaczliwej swoja wyrefinowanej lubieżności. I to właśnie teraz, kiedy zupełnie co innego ma w planie. Więc opanował się szybko i kłaniając się nisko, rzekł z uśmiechem:

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 27 lipca. Natali, Pantaleona. Wschód słońca g. 3,48. Zachód g. 19,38. Wschód księżyca g. 9,41. Zachód g. 21,28. Piątek, 28 lipca. † Innocent. i Wiktora. Wschód słońca g. 3,50. Zachód g. 19,36. Wschód księżyca g. 11,01. Zachód g. 21,49. Sobota, 29 lipca. Marty p. Olafa kr. m. Wschód słońca g. 3,51. Zachód g. 19,34. Wschód księżyca g. 12,22. Zachód g. 21,53.

Wzmocnijmy polski stan posiadania na ziemiach zachodnich. Jest do przejęcia w polskie ręce na terenie pogranicznym posiadłość, składająca się z budynku (rodzaj willi), 1 morgi roli, ogrodu owocowego i chlewa, a nadająca się na wyszynk lub rzeźnictwo. Do dworca 5 minut, wieś kościelna, ewangelicka. Ewnt. możliwość zamiany obiektu na mniejsze gospodarstwo.

Blizszych informacji udzieli zainteresowanym, po nadesłaniu znaczka pocztowego na odpowiedź, Dyrekcja Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu, ul. Fredry 7.

Wągrowiec

Z zebrania Cechu Szewskiego. Zebranie nadzwyczajne Cechu Szewskiego odbyło się w ub. poniedziałek w lokalu p. Pazdowskiego pod przewodnictwem starszego cechu p. Czajkowskiego. Na zebraniu tym m. in. wybrano nową komisję Egzaminacyjną Czeladniczą, w skład której wchodzi pp.: Czajkowski — przewodniczący, Jarosiński — zast. przew., Januchowski K. — pierwszy ławnik mistrzowski, Kowalewski Antoni — zast. ławn. mistrz., Ogrodowski — ławnik czeladniczy, Tomczak — zast. ławnika czeladniczego. Nad komunikatami wywiązała się dyskusja w której omawiano ściśle wewnętrzne sprawy.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godz. 7-mej popoł. w Ratuszu izba radziecka. Porządek obrad podaliśmy w ubiegłym numerze.

Harczerze wągrowieccy w spływie kajakowym. W sobotę wyruszają dwie obsady kajakowe V-tej żeglarskiej drużyny harcerskiej na spływ kajakowy „Przez Polskę do Morza”.

Nawrocki Teodor nie cieszył się długo wolnością. Jak swego czasu donosiliśmy dnia 6 bm. zbiegł z więzienia sądowego w Wągrowcu Nawrocki Teodor więzień śledczy. W tych dniach przychwycił go policja w Gnieźnie i odstawiła do więzienia przy tamt. sądzie.

Obwieszczenie. Robotnikom pobierającym zasiłki z Funduszu Bezrobocia przypomina się obowiązek zgłaszania każdej podjętej pracy, choćby tylko krótkotrwałej. Zwraca się szczególnie uwagę na rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, które opiewa, że bezrobotni nie stosujący się do powyższego zarządzenia mogą być pozbawieni zasiłku za cały okres jego trwania jak również przeciwko winnym mogą być wdrożone dochodzenia sądowe, które przewidują sankcje karne od 30—1000 zł grzywny względnie do 6 tygodni więzienia. PP. pracodawcom zwracam uwagę na rozporządzenie Pana Starosty Powiatowego, umieszczone w Urzędniku Powiatowym nr. 4 z dnia 10 lutego 1933 r. dot. zgłaszania wolnych miejsc, a przede wszystkim o obowiązku zgłaszania przyjętych pracowników w myśl § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 15 lutego 1923 r. Nadmieniam się, że wszelkie przekroczenia powyższego będą odnotowywane i surowo karane. PP. Burmistrzów, Wójtów i Sołtysów wzywam się do odpowiedniego ogłoszenia powyższych postanowień w sposób tamże praktykowany.

Wągrowiec, dnia 24 lipca 1933 r.

Starosta Powiatowy,
wz. mag. A. Dankowski, referendarz.

Ruch towarzyszy

Gotów SMP Klasztor! Plenarne zebranie odbędzie się w niedzielę, 30 bm. zaraz po sumie w salce pa-

Przez 14 lat więzili umysłowo - chorego w pralni

Niezwykły fakt clemnoty i barbarzyństwa w Szubinie p. Bydgoszczą

„Dzień Bydgoski” donosi:

W XX. wieku kultury i cywilizacji — jakże smutnym echem odzywają się wypadki świadczące o bezdennej ciemnocie i barbarzyństwie, które mimo postępu — jak wyspy z morza cywilizacji wynurza się od czasu do czasu. Jeśli fakt zdarza się w zapadłej wiosce, zdala od ognisk kultury — można jeszcze mieć dla niego wytłumaczenie i usprawiedliwienie. Co jednak sądzić o takich zdarzeniach, które mają miejsce w ośrodkach stojących kulturalnie na wyżynie, tuż pod bokiemi miast o

kulturze zachodnio-europejskiej?

Ubiegłej soboty, policja szubińska wykryła fakt nie do wiary — fakt, że mimo ścisłej ewidencji ludności zdołano przez 14 lat przetrzymywać w zapadłej norze człowieka umysłowo-chorego, który utracił rozum — stał się niewygodny dla rodziny. Gdy wiadomość ta dotarła nas, wysłaliśmy natychmiast na miejsce wypadku jednego z naszych współpracowników, który stwierdził fakt następujący:

W Szubinie, przy ul. 3 Maja nr. 3 zamieszkuje rodzina Kwasków, skła-

dająca się z 73-letniego ojca Konstantego, 69-letniej matki Anny, oraz trzech samodzielnych synów, jednej — również samodzielnej córki i — jak się to obecnie ujawniło — czwartego syna, umysłowo-chorego Marcina. Poza tem trzy córki Kwasków notabene właścicieli realności — zamieszkują stale w Ameryce.

Przybywszy na miejsce, udajemy się w towarzystwie jednego z posterunkowych na zwiedzenie „mieszkania” owego nieszczęśliwca. Poprzez brudne podwórce, zaśmiecone dawnie nie usuwanymi odpadkami ostatniorzędowego życia gospodarskiego — wchodzimy po ominięciu kilku stert drzewa opałowego do wąskiego o piwnicem oświetleniu korytarzyka. Policjant otwiera zardzewiałym kluczem ciężkie, kilkakrotnie latane drzwi, poczem znajdujemy się w niewielkiej, bezokiennej ubikacji, zwanej pralnią. Jedynie stara pralka leżąca obok potwierdza nazwę tego przy-

bytku. Po chwili, gdy oczy przywykły do ciemności spostrzegamy, iż w „pralni” znajduje się prymitywne ogrodzenie, przypominające kojce zwierzęcy. Nie wielkie to — być może o rozmiarze 2x2 m. Przywołany chłopak zapala okopconą do niemożliwości lampę naftową, otwiera niskie drzwi. W skąpych promieniach naftowego ogarka widać na rozsmieconym barłogu człowieka-nędzarza — nieszczęśliwca. Ciało jego okrywa zaledwie strzępek brudnego rękawa od koszuli, sięgający od szyi po łokieć. Chory leży w pozycji skurczonej — przez 14 lat nastąpił u niego zanik mięśni udowych, co pozbawiło go możliwości chodzenia, lub chociażby stania. Na skrzypnięcie otwieranych drzwi nieszczęśliwiec rusza się na swym łóżku-barłogu odwraca głowę. W świetle lampki zaskrzyły się oczy — szklane, bezduszne oczy istoty pozbawionej rozumu...

Oceniwszy jednym rzutem oka sytuację — obraz nędzy i rozpacz, tem gorszej, iż niemej — opuszcza my przybici nędzną norę.

Jeśli można by wierzyć matce, pocztowiec wyglądającej starusze — poza ohydne pomieszczeniem, chory otoczony był jaką taką opieką. Podobno otrzymywał nawet trzy razy dziennie posiłek, chyba, że był niebezpieczny i nikogo do siebie nie dopuszczał. Bywało to przed zmianą pogody... Poza tem raz w tygodniu myto nieszczęśliwca.

Historja tego człowieka jest bardzo smutna. Jeszcze przed 20 laty, kiedy był normalnym młodzieńcem 18—19 letnim. Marcin Kwasek słyszał kiedyś płomienne przemówienie na rynku (rok 1913), pod wpływem którego rzekomo w następnej nocy postradał rozum. Odtąd porzucił on swój zawód piekarski i począł oddalać się z domu, znikając nieraz na całe tygodnie. Przez półtora roku przebywał nawet w Dziekance, jednak ze względu na wysokie opłaty — rodzina zabrała go ponownie do domu. Odkąd stał się niebezpiecznym — zamknięto go. Tak przesiedział lat 14...

W związku z tem odkryciem — chory odstawiony zostanie do szpitala, a przeciwko winnym wczęte zostaną dochodzenia.

Opętany przez sekciarzy

w chwili szalu podpalił własny dom i skończył w płomieniu

Straszny wypadek zdarzył się w Sikorzu pod Płockiem. Pracownik w majątku p. Piwnickiego, 47-letni Józef Dybicz, inwalida wojenny, podpalił dom, w którym mieszkał, sam wszedł na strych i tam w płomieniach poniósł śmierć. Po pożarze ujrano już tylko zwęglone szczątki.

Dybicz począł zdradzać objawy obłądzenia, gdy do rąk dostał lekturę sekciarską t. zw. „badaczy Pisma św.”. Związkiem w broszurę „Chrystus idzie”, jak twierdził, którzy Dybicz znał, wczytywał się z niezwykłym przejęciem. Lektura tak na niego działała, jak osławiona swego czasu sekciarska zapowiedź koń-

ca świata. Na tym punkcie doszedł faktycznie do obłądzenia. W ostatnim czasie stale powtarzał, że potrzeba ofiar, że trzeba się za grzeszny świat poświęcić...

Oto do czego prowadzi lektura sekciarska. Kilka lat temu marjawiści łapali łatwowiernych na „koniec świata”. Ludzie otumanieni wymową i odezwaniami sekciarzy, wyzywali się wszystkich, sprzedawali całe swoje majątki i grosz niesli sekciarzom. „Koniec świata” nie nadszedł i ludzie znaleźli się w ostatniej nędzy, gdyż duchowni marjawiści pieniądze łatwowiernych zagarnęli dla siebie.

Butny prusak lżył i wyszydział naród i państwo polskie

Echo awantury w Pniewach

W dniu 10 czerwca ul. Wolności w Pniewach była widownią niesłychanej awantury.

Zamieszkały w tem miasteczku Niemiec Antoni Menge, z zawodu dekarz, publicznie lżył i wyszydział naród i państwo polskie.

Menge ma żonę pochodzenia polskiego, która dzieci wychowuje w duchu polskim.

Miedzy ojcem a żoną i dziećmi zaistniały nieporozumienia, które często były powodem różnych awantur, wszczynanych zazwyczaj przez porywczego Mengęgo.

W czasie sprzeczek rodzinnych Menge rzucał pod adresem żony i dzieci najobrzydliwsze epitety, nie cofając się nawet przy tej okazji przed lżeniem polskości oraz wyszydzaniem państwa polskiego.

W dniu 10 czerwca wszczął butny prusak znowu awanturę, znieważając publicznie rząd polski i grożąc własnej rodzinie Hitlerem.

Przywołana na miejsce awantury policja aresztowała Mengęgo.

Jak się dowiadujemy, stanie on niebawem przed sądem.

Wycieczkado Zakopanego na Uroczystości Kasprowicowskie

W dniu 31 bm. o 15,15 wyrusza z Poznania wycieczka do Zakopanego na Uroczystości Kasprowicowskie. Przyjazd do Zakopanego dnia 1 sierpnia o 6,05. Wyjazd w dniu 2 sierpnia o 18,00. Przyjazd do Poznania 3 sierpnia 5,58. Cena biletu z Poznania tam i z powrotem wynosi przy 50-ciu uczestnikach 32,80 zł. Przy 200-stu uczestnikach 26,30 zł. Ilość osób ograniczona na 200. Przy przyjmowaniu w skład wycieczki decyduje wcześniejsze zgłoszenie się. Przy 350 uczestnikach wycieczka otrzymałaby pociąg nadzwyczajny przyczem cena wynosiłaby 20,50 a przy 400 uczestnikach pociąg po-

pularny przyczem cena biletu wynosiłaby 19,00 zł. Zgłoszenia przyjmują: w Poznaniu P. B. P. Orbis a na prowincji kasy biletowe do dnia 28 bm. godz. 12-ta. Przy zgłoszeniu należy złożyć kwotę 32,80. Jeżeli cena biletu byłaby niższa nadwyżka zostanie zwrócona przy wyjeździe wycieczki. Osoby, któreby reflektowały na udział w wycieczce tylko przy niższej cenie mogą złożyć tę niższą kwotę, nie będą jednak mogły wziąć udziału w wycieczce o ile cena biletu byłaby ustalona wyższą. Od dnia 29 bm. godz. 10-ta można będzie otrzymać właściwe bilety w kasach w których złożono kaucję.

Do Piekars na Śląsku

I do grobu Królowej Jadwigi na Wawel

Związek Sodalicyj Marjańskich Archid. Gnieźn. i Pozn. urządza pielgrzymkę do tych dwóch miejsc w dniach 14 i 15 października. Będzie ona w rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem aktem hołdu i dziękczynienia przed tymże cudownym obrazem Matki Boskiej, przed którym o błogostawieństwo modlił się dla oręza polskiego król Jan. Będzie też aktem, mającym się przyczynić do kanonizacji Królowej Jadwigi.

Pójdzie ta pielgrzymka na miejsca cudami i pamiątkami narodowymi słynące z Ks. Kardynałem Prymasem Polski na czele, który obiecał swój udział w niej.

Zgłoszenia przyjmuje obecnie już biuro Związku Sodal. Marj. w Poznaniu ul. św. Marcin 69, tel. 24 00, wzgl. wszystkie miejscowe sodalicje Marjańskie.

—o—

rafalnej. Przybycie wszystkich członków konieczne. Po zebraniu wspólna fotografia. Zarząd.

Cześć sportowi! W czwartek, dnia 27 bm. o godz. 20-tej w lokalu p. Rossy odbędzie się miesięczne

zebranie K. S. „Nielba”. Ze względu na ważny porządek obrad, m. in. omówienie sprawy wyjazdu do Wapna w dniu 30 bm., przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Zarząd.

KRONIKA POLICYJNA

Kradzież rowerów. W nocy z 23 na 24 bm. skradziono 2 rowery męskie na szkodę leśnika Zajaczka Władysława, zam. w Brudzinie pow. żniński. Wartość skradzionych rowerów wynosi około 200 zł. Dochodzenia w toku.

Pożar. Dnia 24 bm. powstał pożar na szkodę ubogich gminnych, zam. w Jaroszewie, pow. wągrowiecki. Spaliły się 3 szopki drewniane oraz 2 świnie i 2 kozy, wartości około 90 zł. Śledztwo w toku.

Kradzież garderoby i bielizny. Dnia 24 bm. skradziono z mieszka-

nia p. Magdaleny Gronau, zam. w Wągrowcu przy ul. Kolejowej gardedobę męską i większą ilość bielizny, wartości około 300 zł. Dochodzenia prowadzi się.

Kradzież gotówki i papierosów. Tego samego dnia skradziono na szkodę p. Wilhelma Bajera, zam. w Wągrowcu przy ul. Ks. Wujka około 30 zł gotówki i 500 sztuk papierosów ogólnej wartości 50 zł. Policja jest już na tropie złodziei.

Wągrowiec

Interesujący pokaz. Wakacyjny kurs wychowania fizycznego dla nauczycieli szkół średnich, prowadzony przez wizytatora pułk. Sikorskiego, kończy swoje prace pokazem sportów wodnych, który odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 16,15 w łazienkach seminarjalnych. Regaty wioślarskie, skoki z trampoliny, style pływackie, gra w piłkę wodną, walka na kajakach, metodyczna lekcja czołowa, przerobiona na wągrowieckiej młodzieży oraz ratowanie tonących — oto skromny program, na który Kierownictwo kursu uprzejmie zaprasza wszystkich interesujących się kulturą fizyczną.

Zamknięcie obozu harcerzy. Dziś (środa) o godz. 8,30 odbędzie się uroczyste zamknięcie obozu II drużyny harcerskiej pozaszkolnej, obozującej w lesie darowskim. Ognisko zapłonie po raz ostatni. Mili harcerzyki zapraszają za naszym pośrednictwem wszystkich sympatyków na tę uroczystość.

Cześć Pieśni! Zarząd Koła Śpiewackiego podaje do wiadomości, że lekcja śpiewu odbędzie się w czwartek, 27 lipca rb. o godzinie 20-tej w salce Sierocińca przy ul. Bydgoskiej. Na lekcję mogą przybyć również kandydaci (tki).

Kcynia

Osobiste. Dyplom i tytuł magistra praw uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim p. Marjan Kalawski z Kcyni.

Żnin

Kto jest mordercą rolnika Buchryna? Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Żninie rozpoczął się w poniedziałek ciekawy proces o zabójstwo rolnika Buchryna z Niedźwiad w listopadzie ub. r. Oskarżenia o zabójstwo są żoną śp. Buchryny i sąsiad Stelmach. Proces potrwa kilka dni.

Janowiec

Z życia Kółka Rolniczego. Z okazji zjazdu wozu propagandowego WTKR. odbyło się dnia 8 lipca nadzwyczajne zebranie Kółka Rolniczego.

Zdradzieckie nurty jeziora porwały 15-letnią dziewczynkę

Wczoraj (25 b. m.) w godzinach popołudniowych udała się córka mistrza kominiarskiego, p. Michała Gomólskiego z Gołańczy, 15-letnia Irena, w towarzystwie siostry Heleny i koleżanki Biendarówny do jeziora smolarskiego obok Gołańczy, by zażyć ożywczej kąpieli.

W pewnej chwili jeden z licznych zdradzieckich wirów porwał Irenę Gomólską, która w momencie zniknęła w odmęcie.

go Janowiec i Koldrąb, na którym po zagaleniu przez prezesa p. Szykowskiego wygłosił obszernie przemówienie p. inż. Grosberg z Poznania. Po referacie instr. trzody chlewnej przy szkole Rolniczej w Janowcu p. Piotrowiaka wyświetlony został film o hodowli świń bekoniowych oraz na końcu wesoła komedijka.

Chodzież

Utonął w jeziorze. Dnia 23. bm. utonął w jeziorze w Trojankach 23-letni Józef Kaczmarek, syn kolejarza z Chodzieży.

Strajk włoski. Od kilku dni trwa w tut. Fabryce Fajansu strajk włoski. Ilość strajkujących wynosi około 500 osób.

Mussolini objął tekę ministra wojny Rzym, 24. 7. Minister wojny Gazzera ustąpił. Tekę ministra wojny objął Mussolini.

„Polonia Restituta“ na piersiach posła rumuńskiego Cadery

Warszawa, 25. 7. Pan minister Spraw Zagranicznych Józef Beck przyjął wczoraj posła rumuńskiego w Warszawie pana Cadere, któremu wręczył wielką wstęgę orderu „Polonia Restituta“.

Ks. prymas Hlond na Polesiu

Brześć nad Bugiem, 26. 7. W dniu 24 bm. przez Brześć przejeżdżał do Pińska ks. kardynał Hlond z re wizytą do ks. biskupa Bukraba. Z Pińska ks. prymas uda się do majątku pp. Skirmuntów do Mołdowa, gdzie odprawi trzydniowe rekolekcje dla ziemianstwa. Ks. Prymas odwiedził po raz pierwszy wschodnią połać kraju.

Kara śmierci za napad na lokal narodowo - socjalistyczny

Berlin, 26. 7. Sąd przysięgłych w Berlinie skazał na karę śmierci

Tonącą wyratował maturzystą Rybiński z Gołańczy.

Zabiegi przywołania G. do życia okazały się bezskuteczne. Przywołany lekarz dr. Mogiliński stwierdził śmierć na udar serca.

Wypadek ten wywołał przynębiające wrażenie.

Kilka lat temu zginął w falach jeziora smolarskiego w tych samych okolicznościach gimnazjasta śp. Edziu Nowak.

dwóch komunistów oskarżonych o napad na lokal narodowo - socjalistyczny.

Rekonstrukcja rządu jugosłowiańskiego?

W kołach politycznych Białogrodu krąży pogłoski o możliwości przekształcenia rządu jugosłowiańskiego zanim mają nastąpić zmiany na stanowisku kilku ministrów.

Kiedy rozpocznie się nowy rok szkolny?

Trwające obecnie wakacje letnie w szkolnictwie kończą się na obszarze całego państwa dnia 20 sierpnia br. Początek roku szkolnego 1933/34 tak w szkołach powszechnych jak i średnich przypada na poniedziałek 21 sierpnia br. o godzinie 8-mej rano. Przyszły rok szkolny będzie trwał do dnia 15 czerwca 1934 r.

Nacz. Lipski
posłem Rzeczypospolitej w Berlinie
dr. Wysocki
ambasadorem w Rzymie

Warszawa, 26. 7. Dziennik Urzędowy minist. spraw zagranicznych przynosi nominację p. Józefa Lipskiego, dotychczasowego naczelnika wydziału zachodniego MSZ. na posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej przy rządzie Rzeszy niemieckiej, dr. Alfreda Wysockiego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Berlinie na ambasadora Rzeczypospolitej przy J. K. M. królu Włoch, pozbawionym między innymi nominację dr. Jana Stanerskiego radcy ministerjalnego na charges d'affaire Rzeczypospolitej w Tallinie.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 25. 7. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	16,00—16,50
Jęczmień zimowy	13,50—14,00
Owies	13,50—14,00
Mąka żytnia 65 proc.	

wł. worka	28,00—29,00
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	57,00—59,00
Otręby żytnie	9,25—10,00
Otręby pszenne	10,00—11,00
Otręby pszenne (grube)	11,00—12,00
Rzepak	33,00—34,00
Rzepak zimowy	42,00—43,00
Wyka latowa	12,50—13,50
Peluszka	12,00—13,00
Łubin niebieski	7,50—8,50
Łubin żółty	9,50—10,50

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 25. 7. 1933 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w zł

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	60—66
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	52—58
Mięsiste tuczone starsze	44—48
Miernie odżywione	36—40
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	56—60
Tuczone mięsiste	50—54
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	40—46
Miernie odżywione	34—38
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	56—60
Tuczone mięsiste	50—54
Nietuczone, dobrze odżywiane	34—40
Miernie odżywione	22—30
Jalowiec:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—64
Tuczone mięsiste	52—58
Nietuczone, dobrze odżywiane	44—50
Miernie odżywione	38—40
Młodzież:	
Dobrze odżywione	38—40
Miernie odżywione	34—38
Cielęta:	
Najprzedsze cielęta wytuczone	60—66
Tuczone cielęta	52—58
Dobrze odżywione	46—50
Miernie odżywione	00—44
O WCE:	
Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64—70
Tuczone starsze skopy i macioraki	56—60
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	92—96
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	86—90
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	80—84
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	74—78
Macioraki i późne kastraty	78—86

Minuta śmiechu

Zlecenie

Szef wyszedł na miasto i położył w biurze praktykanta. Po powrocie pyta go:

— No cóż, był tu kto ze zleceniem?

— Owszem, przyszli dwaj ludzie, wydali mi polecenie: „ręce do góry“, i zabrali ze sobą całą kasę.

Popierajcie FLOTĘ NARODOWĄ!

LEON JABŁOŃSKI

GOLAŃCZ, Rynek 24

55 poleca
DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE,
ŻELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSZYŃK
PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE,
PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.

Ceny zniżone o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.

Sprzedaże przymusowe

W piątek, dnia 28 lipca 1933 r. o godz. 9,15 sprzedać będą w Bliżycach

bryczkę.

Zbiórka przed p. Gładaschem.

O godz. 12-tej w Sławie

bryczkę.

Zbiórka przed majątkiem.

O godz. 12,30 w Skokach

jadalnię, maszynę do pisania, regał, postument do akt

Zbiórka na Rynku.

W sobotę, dnia 29 lipca 1933 r. o godz. 10-tej sprzedać będą w Wągrowcu

maszynę do pisania.

Zbiórka przy zbiegu ul. Klasztornej z Szeroką

najwięcej dającym za gotówkę

235 Narzyński, komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu

Uczeń

z dobrej rodziny może się zgłosić zaraz lub później.
Florjan Staniszewski 233
„Żelazo“ Wągrowiec



przyjmuje do wykonania po przystępnych cenach
Drukarnia W. Kubanka,
Wągrowiec, ul. Kościuszki 5

Zarządzenia

egzekucyjne, przepisowe formularze w żółtym kolorze na składzie i sprzedaje w każdej ilości Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki 5.

SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzynę)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wągrowiec

Pocztowa 2 — tel. 82.

642

Uchwała

1) Firmie Tadeusz Bielawski Wągrowiec udziela się odroczenia wypłat do dnia 11. X. 1933 r.

2) Nadzorcą sądowym mianuje się p. Kazimierza Waclawskiego z Wągrowca.

Wągrowiec, dnia 11 lipca 1933 r.

Sąd Grodzki.

Nakazy zapłaty

w postępowaniu upominawczym i postępowaniu nakazowym

według nowego rozporządzenia do nabycia

w Drukarni W. Kubanka

w Wągrowcu, ul. Kościuszki 5.